

ENERGY LANDIA

No i w końcu nadszedł ten długo oczekiwany dzień ... wyjazd na wycieczkę do parku rozrywki w Zatorze Energilandii. Każda z nas miała inne oczekiwania i inne przeżycia :)

Patrycja ... spędzając ostatnie chwile na karuzeli „kamikadze” razem z Sylwią śpiewaliśmy „chcę tu zostać” było mega sympatycznie, najlepsza ekipa! :D

Magda ... Moją całą radość z wyjazdu na początku przesłonił klaun, który przywitał mnie na wejściu. Na szczęście całą sytuację uratował kochany żółwik, który mnie tulił, gdy byłam wystraszona. Zabawa w Energylandii była zajefajna i chętnie bym to znowu powtórzyła.

Ola... Pomimo mojego wrodzonego lęku wysokości zaliczyłam wszystkie karuzele... DZIECIĘCE. Dziękuję ci Madziu za jazdę wesołym autokarem

Żaneta... Na karuzeli Młot w strugach deszczu w wielkim strachu nieświadoma wszystkiego wyznawałam miłość Mateuszowi którego tam nie było ale była Sylwia. Wszystkiego musieli wysłuchiwać biedni ludzie. :)

Anastazja.. Pomimo mojego lęku weszłam na Hyperiona.. Było okropnie. Płakałam i śmiałam się jednocześnie.. Największy ubaw ze mnie miała Pani Ola. Przełamałam lęki dzięki temu wyjazdowi. BYŁO SUPER!!!

Ula...namówiona przez Patrycję i pana Mirka poszłam na upiorną kolejkę „hyperion” zanim kolejka ruszyła ja i Majka już zaczęłyśmy płakać, było extra!

Sylwia... Podobało mi się wszystko a zwłaszcza bajkowe postaci które umiały pobyt w Energylandii ,wiking na kopytach, chciałam mu je wymasować ale nie chciał.

Wiktoria...Ogólnie fajnie było spędzić cały dzień w bajkowym świecie, kolorowych karuzeli, postaci z bajek i sklepików z magicznymi pamiątkami. A najlepszy był ŻŁÓW który przytulił mnie na pożegnanie :) Dziękuję dziewczyny za wspaniale spędzony dzień , oczywiście naszym najlepszym wychowawcom.

Paulina... Pierwszy tydzień w nowym ośrodku, a tu taka niespodzianka. Pomimo że nie miałam okazji pracować fajnie, że mogłam razem spędzić czas. Najlepsza karuzela według mnie była Hyperion, ponieważ była niesamowita adrenalina.